

## UWAGI WSTĘPNE

Rzadko zapraszamy dzieci na adorację Najświętszego Sakramentu, bo się nudzą i przeszkadzają, nie pozwalają innym spokojnie się modlić. Dlaczego się nudzą? Bo nie umieją się modlić, nie rozumieją tej modlitwy. Dlaczego nie umieją, nie rozumieją? Bo rzadko na niej bywają. A przecież Pan Jezus, nam, dorosłych bardzo jasno powiedział: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie zabraniając im* (Mk 10,14).

Słowa Chrystusa nie są bynajmniej przyzwoleniem na niewłaściwe zachowanie dzieci i przeszkadzanie dorosłym w modlitwie. Są nakazem dla nas, dorosłych, aby dziecko wprowadzić w świat adoracji, w przestrzeń przyjaźni z Panem Jezusem. Wymaga to zarówno naszego - dorosłych - czytelnego świadectwa, jak i pracy formacyjnej z najmłodszymi.

Dzieci mają naturalną zdolność rozumienia „świata ducha” i wchodzenia w niego. Nawet, jeśli nie potrafią nazwać swoich przeżyć (któż z nas dorosłych tak naprawdę to potrafi), umieją żyć w bardzo bliskiej relacji z Bogiem. Pokazanie im drogi do tej największej przyjaźni i najpiękniejszej miłości, jakiej człowiek może doświadczyć, jest najlepszym wyposażeniem ich na dorosłe życie.

*Adoremus. Pozwólcie dzieciom...* jest propozycją ambitną. Chce uczyć dzieci częstej adoracji Najświętszego Sakramentu, modlitwy, która była tak bardzo bliska Papieżowi – Polakowi i równocześnie modlitwy, która ma dużą „moc kształtowania serca”. Proponuje do rozważania te same tematy, które są zaproponowane dorosłym i młodzieży w *Modlitewniku grup adoracyjnych*. Pozwala to na integrację rodziny poprzez modlitwę, i pokazanie najmłodszemu, że ich praca nad sobą jest równie ważna i „poważna” jak dorosłych.

To bardzo ważne. Na kolanach świętych matek wychowują się święci. Wszyscy mamy być świętymi. Papież proponuje świętość jako „zwyczajną miarę” życia. Warto więc zwrócić uwagę na to, że wspólna praca nad sobą rodziców i dzieci, katechetów i uczniów pełni ogromną rolę wychowawczą. Tylko dzieci, które widzą dorosłych, dla których własna świętość jest najważniejsza, przyjmą „jej miarę” dla siebie.

Zeszyt niniejszy jest pomocą do takiej pracy z grupą dzieci, która pozwala przygotować je do modlitwy przed Najświętszym Sakramentem i daje możliwość aktywnego ich uczestniczenia w przygotowaniu i prowadzeniu adoracji. Formacja dzieci odbywa się w oparciu o słowo Boże. Ono jest też myślą przewodnią adoracyjnej modlitwy.

Boże słowo jest najlepszym, najskuteczniejszym wychowawcą. Trzeba więc umożliwić dzieciom mądry i systematyczny z nim kontakt. Trzeba im je dawać. I robić to tak, jak robił to Chrystus. On nie dawał „instrukcji na życie”, dostosowanej do wieku i poziomu intelektualnego słuchaczy, którą wystarczy dokładnie zrozumieć i zastosować. On „siał” Słowo na glebie serc, aby rosło i wydawało plon. Nie zrezygnował z tej „metody” nawet wówczas, gdy usłyszał: *Trudna jest ta mowa* (J 6,60).

Do dzieci trzeba mówić językiem dla nich zrozumiałym, używać słów i obrazów, które są „z ich świata”, ale nie należy bać się stawiania im wymagań, traktowania ich poważnie, okazywania im zaufania, że potrafią, że poradzą sobie. Nie trzeba się bać dawania im do ręki Ewangelii i rozmawiania z nimi o niej. Nie jest ważne to, że zrozumieją zaledwie część tego, co im podsuwamy. Ważne, że uczą się nad słowem Bożym pochylać, że ono zaczyna mieć mieszkanie w ich sercach.

Któż z nas, systematycznie sięgających po Biblię, nie doświadczył tego samego? Czytając kolejny raz ten sam tekst, w kontekście innej sytuacji, innych doświadczeń, innych słów czy obrazów biblijnych, odnalazł w nim nowe treści, rozumiał inaczej, widział więcej. A przede wszystkim Słowo otworzyło przed nim drogę do bliższego, bardziej osobistego, czasem wręcz intymnego spotkania z Panem.

Nie odmawiajmy tego doświadczenia najmłodszemu, nie bójmy się, że zrażą się trudnościami. Bądźmy z nimi, towarzyszy im, zachęcajmy, wskazujmy sposoby, jak „odpakować” Boże słowo. Niech drążą, myślą, poszukują, korzystają z klucza, który im podsuwamy, na tyle, na ile chcą i potrafią. Wszak *błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11,28). Wiara budowana na słowie Bożym, modlitwa tym słowem – przecież wiara i modlitwa są jakoś tożsame –

stanie się dla tych dzieci najpiękniejszą życiową przygodą i najtrwalszym fundamentem na którym będą budować swoją przyszłość.

Ucząc dzieci adoracji Najświętszego Sakramentu należy dążyć zarówno do tego, aby prowadziła ona do głębszego przeżywania Eucharystii, a udział w Mszy św. do pragnienia adorowania Chrystusa, jak również dbać o wyrabianie w najmłodszych postawy dziękczynienia i wielbienia Boga we wszystkim, co je spotyka.

Należy każdorazowo proponować dzieciom, aby po zakończeniu przygotowanej przez nie adoracji pozostały „w ciszy”, na indywidualnej rozmowie z Panem, tak długo, jak mogą i potrafią. Chwile ciszy powinny pojawiać się również w „głównej” części modlitwy adoracyjnej.

Na chwile takiej modlitwy w każdym spotkaniu proponowane jest dzieciom zdanie – modlitwa do wielokrotnego powtarzania w myśli i w sercu. Jest ono swego rodzaju „kluczem” pomagającym w pokonywaniu rozprożeń. Należy proponować dzieciom, aby to zdanie powtarzały przez cały tydzień wiele razy w ciągu dnia. Aby było również zdaniem kończącym ich modlitwę poranną i wieczorną.

W proponowanych materiałach ważnym elementem uczenia dzieci modlitwy adoracji – obok słowa, śpiewu, ciszy, a czasie spotkania w grupie, rozmowy - jest znak, będący formą osobistego (niekoniecznie materialnego) daru. W czasie spotkania trzeba poświęcić wystarczającą ilość czasu na staranne wyjaśnienie dzieciom jego symboliki, aby był rzeczywiście darem wypływającym z serca.

Czas i przebieg spotkania oraz adoracji ustala prowadzący. Wydaje się, że spotkanie nie powinno trwać dłużej niż 30-45 minut, adoracja – przynajmniej w początkowym okresie - 15-30 minut. Razem spotkanie i adoracja powinny zająć czas około godziny.

Ważną rolę w czasie spotkań pełni tablica na której wieszamy wnioski wypracowane z dziećmi w czasie spotkania – to co powinno zostać zapamiętane. Może to być tablica korkowa umieszczona na sztaludze.

Proponowane na spotkanie w grupie materiały nie są konspektem spotkania. Stanowią opis pewnej propozycji, z której prowadzący wybiera te elementy, które uzna za najwartościowsze dla jego podopiecznych i dostosowane do ich wieku.

W opisie spotkań zaznaczono miejsca na śpiew. Dobrze byłoby, aby prowadzący grupę – jeśli sam nie potrafi nauczyć dzieci śpiewać – zapraszał na spotkania osobę, która poćwiczy z dziećmi te pieśni, które później będą wykorzystane w czasie adoracji.

Wszystkie pomoce do prowadzenia spotkań w grupie o których mowa w opisie, odpowiednio zredagowane i sformatowane, oraz teksty adoracji do rozdania dzieciom, umieszczono na stronie internetowej [www.adoremus.pl](http://www.adoremus.pl) w zakładce: adoracja dzieci.